

Wszechświęte - Grocholice

Kościół Wszystkich Świętych, XIX-wieczny cmentarz, plebania.

Do najważniejszych zabytków na terenie gminy Sadowie należy kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych, który obecnie mieści się w miejscowości Wszechświęte. (W części publikacji miejscowy kościół nadal opisywany jest jako znajdujący się w Grocholicach, a to dlatego, iż dawniej Wszechświęte i Grocholice stanowiły jedną miejscowość, a ich nazwy były używane zamiennie).

Budowla pierwotnie istniała już w 1326 roku. Obecna została wzniesiona w 1462 roku z fundacji Jakuba Grocholskiego, kanonika krakowskiego i jego brata Andrzeja, obaj herbu Syrokomla. Ów kościół murowany był z kamienia ciosanego w stylu gotyckim, mającym elementy świątyni starożytnej, stoi na małym wzniesieniu po zachodniej stronie wsi Wszechświęte. Na wznoszących go skarpach umieszczony jest herb rodu Grocholskich Syrokomla.

Z Roczników Diecezji Sandomierskiej wynika, że od 1462 do 1902 roku w Grocholicach-Wszechświętych obowiązki proboszcza sprawowało 24 księży. Pierwszym proboszczem był fundator kościoła Jakub Grocholski. W 1676 roku sprowadzono nowy dzwon. W późniejszych latach kościół był przebudowywany. 15 listopada 1785 roku w trakcie rekonstrukcji Wielkiego Ołtarza pod ołtarzem odkryto murowany grób, w którym była trumna z drzewa modrzewiowego fundatora kościoła Jakuba Grocholskiego, dziedzica Grocholic.

Na zewnątrz kościoła, nad bocznym jego wejściem widnieje tablica erekcyjna. Oba przysionki - od południa (boczna kruchta) i od zachodu dobudował w 1783 roku (przysionek lub Kruchta, dawniej nazywana także babińcem - część kościoła, przedsiomek poprzedzający wejście). Na tablicy napis: "Ksiądz Szymon Opalewski, kanonik krakowski, sufragan opatowski, pleban Grocholic, obydwie kruchty wymurować kazał" i rok wybudowania kruchty. W roku 1882 w kościół we Wszechświętych-Grocholicach uderzył piorun, od którego świątynia spłonęła. Odbudowany został za księży proboszczów Gulina i Nowakowskiego, a ks. biskup Sotkiewicz w 1892 roku dopełnił świętej konsekracji.

Pierwotne cechy stylu gotyckiego uległy na przestrzeni wieków wyraźnemu zatarciu i przejawiają się jedynie w kolebkowo - krzyżowym sklepieniu prezbiterium, ostrołukowym łuku tęczowym oraz oszkarpowaniu zewnętrznych ścian budowli. Na trzech skarpach zachowały się herby Grocholskich - Syrokomla. Kościół otoczono starym murem z kapliczkami, mieszczącymi ołtarze.

Kościół we Wszechświętych-Grocholicach ma trzy ołtarze: Wielki i dwa boczne. Pochodzą one z XVIII wieku. W Wielkim są obrazy Wszystkich Świętych, u góry Św. Rocha, w bocznych Przenajświętszej Trójcy i Św. Antoniego oraz Matki Bożej i Św. Barbary. Na portalu ołtarza Św. Trójcy napis głosi, że kamień ten ołtarzowy poświęcił biskup krakowski Konstanty Feliks na Szaniawach Szaniawski, książę Siewierski 1737 w Kielcach, który umieścił w nim relikwie Św. Donata i innych męczenników. W trzech relikwiarzach znajdują się szczątki Św. Anny, relikwie Św. Jukundy i Św. Wenerandy. Jedna z monstrancji ma datę 1806 rok, a mosiężne lichtarze są o wiele starsze. Uwagę zwracają również zabytkowe kamienne portale oraz wyposażenie wnętrza, pochodzące w głównej mierze z ostatniej ćwierci XVIII wieku.

Stalle (dawniej drewniane lub kamienne ławki) w prezbiterium (przestrzeń kościoła przeznaczona dla duchowieństwa, może być wydzielona od reszty kościoła podwyższeniem lub balustradą) i chrzcielnica pochodzą z 1777 roku. Prezbiterium jest węższe, sklepienie kolebkowo. Przez ostrołukowy portal po stronie lewej wejście do zakrystii, gdzie znajduje się ukryte wejście

do skarbczyka oraz barokowe okienko uszate ze stara kratą. W południowej (przeciwniejszej) ścianie prezbiterium ostrołukowa wnęka na oleje święte również ze starą kratą. Przed ołtarzem wejście do podziemnych krypt, których korytarze wyprowadzają poza obręb kościoła. Polichromia częściowo Lenartowicza (koniec XIX w.).

W wewnętrznej ścianie jednego z przedsionków znajduje się pomnik Feliksa Chocimowskiego, dziedzica Małoszyc i Dzenkowic, zmarłego 3 grudnia 1546 roku, "męża prawego, który nikogo w życiu nie był przykrym". Z przetłumaczenia z łaciny napis na tablicy głosi: "Bądź mi miłościwy, o Boże. Dla oblicza Chrystusowego, nie sądz Panie sługi twego". Tutaj też znajdują się herby Topór, Poraj, Janina i Drużyna. Był tu także nagrobek szlachetnej Felicji Chocimowskiej, dziedziczki Rżuchowa, "małżonki bez zarzutu, zmarłej 17 kwietnia 1542 roku". Stelle rokokowe pochodzą z 1777 roku fundacji ks. Szymona Opalewskiego, a litery otaczają herb księdza Opalewskiego - Ostoję. Na chrzcielnicy jest także wyryty napis z datą 1777 roku.

Warto także przypomnieć tytułem ciekawostki, że na kościele we Wszechświętych stała wieżyczka z kamienia ciosanego, w którą w roku 1734 roku uderzył podczas burzy piorun i zniszczył wieżyczkę. W 1799 roku po raz trzeci odbyło się przeniesienie prochów z podkościelnych grobów. W rok później, w 1800 Jan z Dukli Małachowski był fundatorem organów kościelnych.

Dalsze losy kościoła to wybudowanie dzwonnicy kosztem 26 czerwonych złotych, którą postawił w 1816 roku hrabia Jacek Małachowski, dziedzic dóbr bodzechowskich, zmarły 21 marca 1821 roku w Bodzechowie. Dzwonnica ta została odnowiona w drugiej połowie XIX wieku. Jest murowana, na rzucie kwadratu, o dwóch kondygnacjach podzielonych gzymsem. Naroża ujęte są pilastrami. Dach ma kształt namiotowy, gontowy. (Pilastr to ustawiony przy ścianie - lub w częściowo w nią wtopiony - filar, nieznacznie występujący przed lico ściany. Pełni on zarówno funkcję konstrukcyjną, jak też dekoracyjną).

Na wyposażeniu kościoła we Wszechświętych-Grocholicach znajduje się zabytkowa monstrancja prawdopodobnie z 1796 roku fundacji hr. Jacka Małachowskiego, kanclerza wielkiego koronnego. Jest też monstrancja klasycystyczna z pierwszej połowy XIX wieku, relikwiarz ołowiany w stylu regencji oraz kociołek miedziany z 1820 roku.

Z kościołem we Wszechświętych-Grocholicach związane było życie Witolda Gombrowicza i jego rodziny. Tam właśnie, w księdze parafialnej znajduje się wpis metrykalny Mariana Witolda Gombrowicza. Między główną nawą a prezbiterium po prawej stronie znajduje się chrzcielnica, przy której pisarz został ochrzczony. Dalej w głębi prezbiterium, także po prawej drewniana ławka, na której zasiadali podczas mszy Gombrowiczowie. *"... Hipolit, który dotąd był dziedzicem z ukrytą złością i pasją, byle nie dać się, teraz uspokojony i szlachetny usiadł na ławie kollatorskiej i skinieniem głowy witał siedzącą naprzeciwko rodzinę rządcy i Ikania. Cytowana "Pornografia" oddaje także atmosferę gotyckiego kościoła we Wszechświętych. "... Ale gdy wchłonął nas półmrok, w który wbite były świece gorejące, wypełnione zaduchem śpiewu łekliwego, szepczącego, brzmiącego tą masą ludową, przasną i skuloną ...wówczas zniknęła zaczajona wieloznaczność - jakby ręka, mocniejsza od nas, przywróciła ład górujący nabożeństwa. ..."*

Historia **plebanii** jest również bardzo ciekawa.

Otóż wikarówka, czyli dom wikariuszy stał pierwotnie blisko kościoła. Do kościoła księża wikariusze szli z niego przez mostek drewniany przerzucony nad wąwozem. Plebania stała w Boguczynie, jak pisze autor Dekanatu opatowskiego, *"za stawami na górze wielkiej"*, po stronie północno-zachodniej kościoła. Ta plebania jednak spłonęła podczas pożaru 29 sierpnia

1763 roku. W dwa lata później, w 1765 roku kosztem 5330 zł polskich zbudowana została nowa plebania. Tu gdzie obecnie znajduje się plebania, dawniej stał szpital grocholicki. Na ścianie od strony chóru kościelnego był ongiś napis: "*Panie umiłowalem ozdobę domu Twojego miejsce mieszkania chwały - Twojej*" - po przetłumaczeniu z łaciny. W kościele parafii Wszechświęte-Grocholice są herby Syrokomla, Topór i Oksza, a więc herby Grocholskich, Chocimowskich i herb ks. Szymona Opalewskiego Ostoja.

XIX- wieczny cmentarz we Wszechświętych.

W pobliżu Kościoła we Wszechświętych, po jego zachodniej stronie, znajduje się stary dziewiętnastowieczny cmentarz, na którym do tej pory zachowało się wiele interesujących pomników kamiennych z epitafiami, wrytymi na płytach nagrobnych, jakich obecnie prawie się nie spotyka na współczesnych pomnikach i nagrobkach cmentarnych. Niektóre z dawnych epitafiów są jeszcze wyraźne i dają się odczytać.

Dekanat opatowski podaje, że między innymi spoczywa tu matka dwóch księży z Grocholic, Antonina z Majewskich - Jana i Ignacego. Ten ostatni, jak wynika z obelisku znajdującego się na cmentarzu denkowskim, był proboszczem parafii w Denkowie. Na starym cmentarzu we Wszechświętych spoczywa także ksiądz Fl. Łoniewski.

Z pomników wyróżnia się ładna rzeźba Św. Emilii i pomnik stojący na grobie Piwnickich, oraz pomnik w kształcie trumny, ozdobiony wieńcami kwiatów Bernarda Pyzowskiego. Na jego płycie jest napis: Ś.p. Bernard Pyzowski. "*Kochał Boga, ufał Jemu i pracował niosąc ulgę bliźniemu*". Pomnik z krzyżem Wielgusów wyróżnia się ciekawym wierszem:

*Krzyżu Chrystusów, obrońco duszy
Bądź w moich troskach miłym wspomnieniem
A gdy dzień Sądu kości me wzruszy
Niech wtenczas stanę pod Twoim cieniem.*

Wiele pomników jest bardzo ciekawych, zarówno ze względu na ich kształt i formę, jak też ich treść na płytach. Z napisów tych wynika, że w Grocholicach i Wszechświętych w ubiegłym stuleciu między innymi mieszkaly rodziny Jopowiczów, Majewskich, Piwnickich, Pyzowskich, Kaniów, Przysuchów, Cybulów, Fijasińskich, Medreckich, Szymańskich, Kwaśniaków, Czubów i innych.

Ruszków

Kościół Św. Stanisława, XIX-wieczny cmentarz.

Ruszków był przez szereg lat filią parafii Wszechświęte. Źródła głoszą, że tutejszy kościół założony został w 1313 roku przez niejakiego Bartłomieja Rokosza, ówczesnego dziedzica Ruszkowa.

W drugiej połowie XV wieku wzniesiono kolejny, drewniany kościół, przypuszczalnie przez Stanisława Zawiszę z Oleśnicy, herbu Dębno, podsędka Sandomierskiego, dziadka słynnego kardynała Zbigniewa, biskupa krakowskiego, który będąc młodzieńcem, królowi Jagielle pod Grunwaldem życie ocalił. O tym Zawiszy z Oleśnicy mówi Jan Długosz, że był mężem niepospolitej cnoty i pobożności - sam zaś Zawisza o sobie w erekcji kościoła pisał, że pragnął zbudować kościół "zapalony uczuciem miłości i gorliwości o podniesienie czci Bożej, jako też dla własnego swego zbawienia." Kościół ten był poświęcony pod wezwaniem Św. Stanisława, patrona fundatora, który też pod nim spoczął.

W roku 1618 kościół Ruszkowski był odrestaurowywany przez Michała Stradomskiego,

dziedzica Ruszkowa i Sadowia, który również w 1652 roku zapisał na rzecz tego kościoła 1000 złotych polskich. To samo uczynił w 1774 roku dziedzic wspomnianych dóbr Aleksander Dąbski z Lubrańca. Kościół drewniany w Ruszkowie przetrwał przeszło cztery wieki. Został rozebrany w 1823 roku.

W końcu XVI wieku właścicielem okolicznych dóbr był, wspomniany już, Borzywój Podlowski. Na przełomie XVII i XVIII wieku miejscowość dzieliła się na wieś Ruszków, folwark Ruszkowiec, który był wcześniej własnością biskupa krakowskiego oraz tzw. Ruszków Poduchowny. W tym też okresie, w 1798 roku, wzniesiono świątynię obok starszego, drewnianego kościoła. Fundatorem nowego, murowanego kościoła Św. Stanisława Biskupa, był kanclerz wielki koronny hrabia Jacek Małachowski.

Nad głównym wejściem jest umieszczony rok erekcyjny i łaciński napis - "*Laudate Domis nium omnes qeutes*" - "*Chwalcie Pana wszyscy narodowie*". Dawny kościółek po wystawieniu nowego stał jeszcze 23 lata, a Jan Małachowski (syn fundatora) nie pozwalał go rozbierać. Dopiero po śmierci Jacka i Jana Małachowskich w 1821 roku, którzy umarli prawie jednocześnie, bo w odstępnie 16 dni, kościółek drewniany rozebrano a z drzewa pozostałego zbudowano szpital dla ubogich.

Opis dawnego drewnianego kościoła w Ruszkowie - lipiec 1822 r. (sporządzony na rok przed jego rozebraniem, język oryginalny).

Ściany tylko z drzewa kostkowego stojące pozostały bez Wierzcha Okien y Drzwi - w środku tego na Belce napis, że był w Roku 1618 przez Michała Stradomskiego Dziedzica Dóbr Ruszkowa restaurowany - Kamienie wielkie tzy z mentów Ołtarzy - y niektóre z posadzki pozostałe ad stąd popsowane y potrzaskane - mniemy do użycia - według oświadczenia W ks Plichty terażniejszego plebana Gdy w Roku 1805 został na plebana introdubowany już Kościół ten był zupełnie zdezelowany y nie mogący bych na żadne użycie tych zdatnym, jak tylko aby był rozebrany - lecz na to ś.p. Dziedzic Jan Hrabia Małachowski niedozwolił, y przez czas 17 letni do naywiększego opustoszenia przywiedziony - dopiero po śmierci pomścić niecnego Dziedzica Dozór Kościelny otrzymał Reskryptens Komisacyij Województwa Sandomierskiego z daty 27 listopada 1821 R- u Nr 43304 na swe przedstawienie Rezolucyją pozwalającą rozebranie pozostałych Ściany z tych wystawienie Szpitala co w krótcie nastąpi -

Jakub Kluszczyński Delegat Strony Administracyjnej

Werumund Molątewski Dziekan Opatowski

Jan Plichta Ksiądz Pleban Ruszkowa

Antoni Wieruszczyński Jeneralny Rządca Dóbr

Mateusz Guliński Ekonom wsi Ruszkowa i Sadowia

Karol Hadinka Sołtys

Każmirz Fiascyski Sołtys

odpisał

Henryk Bajak

Czerwona Góra 21 listopada 1993 r.

Archiwum par. Ruszków.

Nowy kościół, wybudowany w 1798 roku, jest obszerny i wysoki - pod chórem zasklepiony. Na prawo od głównego wejścia, wewnątrz świątyni, znajduje się w murze tabliczka z łacińskim napisem: "*w dniu ósmego maja 1803 roku kościół ten pod wezwaniem Św. Stanisława kosztem Jacka hr. Małachowskiego z nowa wystawiony po konsekrował J.W. Jan Kanty Leuczewski biskup Abderytomski, sufragan Lubelski, liczący przy świetnemu zdrowiu*

osiemdziesiąty drugi rok życia, radując się, że konsekruje piętnasty kościół ku czci Najwyższego". A w oryginale brzmi to następująco - "1803 die octawa maii Ecclesiam titule San. Stanislai sumptibus Hyacynthi Comitiss Małachowski de novo muratam Illus Dzis Joannes Cantius Leuczowski Episcopus Abderitanesis, Sulfraganeus Lublinensis aetatis suae octuagesimo secundo Vigens discreta sauitate elarescens quod haue quintam pro cultce divino ampliando cousecravit"

W mniejszej zaś kruchcie (od północnej strony kościoła) na umieszczonej tablicy czytamy: *"uradowałem się gdy do domu Pańskiego wchodzimy"*. Stoi tu zabytkowa kropielnica.

Kościół posiada trzy ołtarze z początku XIX wieku. W wielkim znajduje się obraz Św. Stanisława z napisem: *"Stanisław z rodziny Szczepanowski Bp. Krakowski 1079"*. Po obu stronach ołtarza stoją figury świętych. Jednej strony jest to figura Św. Jana z Dukli, po drugiej zaś Św. Wincentego Kadłubka. Na tabernakulum stoi relikwiarz w formie wzniesionej do błogosławieństwa ręki, w której mieszczą się relikwie Św. Stanisława biskupa. Portal tego ołtarza został konsekrowany w 1896 roku przez biskupa Sotkiewicza i zawiera relikwie Św. Justyna i Chrystiana M.

Po lewej stronie od głównego wejścia w ołtarzu bocznym znajduje się obraz Buchbindera z 1892 roku wyobrażający Zwiastowanie Najświętszej Panny - na nim Maryja Panna stoi, a Archanioł przed nią klęczy. Po prawej stronie od wejścia głównego znajduje się drugi ołtarz boczny. W głównej części tego ołtarza jest obraz Św. Jacka, patrona fundatora kościoła. Po bokach tego ołtarza stoją figury Św. Szymona z Lipnicy i Stanisława Kostki.

Po drugiej stronie kościoła znajduje się ołtarz Św. Izydora patrona rolników, a obok niego figury świętych Kazimierza Królewicza i Św. Kunegundy Królowej Polskiej, żony Bolesława Wstydlwego. Niedaleko tego ołtarza, idąc ku wielkim drzwiom - w murze znajduje się wysoki grobowiec hr. Jacka Małachowskiego, a nad nim wisi spory portret z 1830 roku tego przedostatniego kanclerza doby Stanisławowskiej namalowany przez Antoniego Gołębiewskiego na podstawie wcześniejszego portretu pędzla Józefa Peszki. Portret pochodzi z młodszych lat hr. Jacka, który umarł w Bodzechowie w wieku 84 lat, a pochowany został w Ćmielowie.

Na wyposażeniu kościoła w Ruszkowie znajduje się monstrancja klasycystyczna z ok. 1800 roku, ze stopą i nodusem z czarnego dębu. Jest też ornat z kolumną haftowaną z pierwszej połowy XVIII wieku, dwa ornaty z tkanin z XVIII wieku, z nich jeden z bokami z 1766 roku z kompletem; stuła, bursa (szytwna "torebka" z tkaniny lub "koperta" ze szytwnego materiału, w której duchowny zanoszą Komunię do chorych) i welum z tkaniny rokokowej.

Na podświetle kościelnej wielkimi literami wypisano: *"Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli 1798."*

Kościół w Ruszkowie jest zabytkiem trzeciej klasy.

Przy kościele wznosi się czworoboczna dzwonnica pochodząca z przełomu XVIII i XIX wieku. Jest murowana, czworoboczna, o narożnikach ujętych pilastrami kryta dachem namiotowym, gontowym. (Pilaster to ustawiony przy ścianie - lub w częściowo w nią wtopiony - filar, nieznacznie występujący przed lico ściany. Pełni on zarówno funkcję konstrukcyjną, jak też dekoracyjną). Dzwon jest z 1830 roku. Obecnie kościół w Ruszkowie jest remontowany, m.in. zmieniany będzie dach.

XIX-wieczny cmentarz.

W pobliżu kościoła usytuowany jest ruszkowski cmentarz parafialny, którego historia grzebalnictwa sięga zapewne czternastego albo trzynastego wieku. Na tym cmentarzu wiejskim przy głównym wejściu spoczywa Aleksander Prus Olszowski, ostatni właściciel majątku w Jacentowie oraz wielu dawnych mieszkańców Ruszkowa, Sadowia i parafii ruszkowskiej.

Wśród nagrobków uwagę zwraca m.in. grób powstańca styczniowego, księdza Tomasza Kotkowskiego. U swej podstawy nagrobek ten składa się z zespolonych głazów i zwieńczony jest kamiennym krzyżem.

Sam ks. Tomasz Kotkowski urodził się w 1823 roku w pobliskiej wsi Czerwona Góra. Był synem gospodarza wiejskiego. W czasach powstania styczniowego był wikarym przy starszym bracie Kacprze, który od 1844 roku był proboszczem w Ćmielowie.

Ksiądz Tomasz był współorganizatorem patriotycznych manifestacji okresu 1861-1862, a następnie wspomagał działania powstańcze. Pozostawał jednak w cieniu swego brata, który pełnił funkcję naczelnika cywilnego województwa sandomierskiego. W roku 1863 był więziony przez Moskali, uniknął jednak poważnych represji. Później został wikarym w Jedlni. Z czasem został proboszczem w Ruszkowie, gdzie zmarł w 1872 roku w wieku 49 lat.

Obecnie cmentarz jest zaniedbany.

W pobliżu kościoła znajduje się przydrożny krzyż.

Napis na krzyżu - "Jędrzej Tracz Agata z Sitków 28.04.1859".

Małoszyce

"Zakątek Gombrowicza"

Małoszyce dawniej nazywały się Malocha i należały do Podlodowskich, w 1553 roku do Marcina Chocimowskiego. W 1633 roku Zygmunt Brzeziński, mąż Katarzyny z Chocimowskich sprzedał Małoszyce Michałowi Cettnerowi. Właścicielami Małoszyc byli także Rychłowscy i Marcin Podlodowski. W 1677 roku Kobylecki Franciszek odstąpił Małoszyce Krzysztofowi Ścibor Marchockiemu, który w zamian zobowiązał się wypłacać 2000 złotych polskich Kollegiacie Opatowskiej, 700 złotych Kościołowi w Grocholicach, 200 złotych Kościołowi Ćmielowskiemu, 500 ołtarzowi Św. Marii Magdaleny u Dominikanów sandomierskich, 200 Kościołowi w Siennie, które to kwoty w 1827 roku Marchocki wpłacił i uregulował swoje zobowiązanie. Syn Krzysztofa Marchockiego - Franciszek, brat Jana, w 1701 roku wydzierżawił Małoszyce Stefanowi Reklewskiemu, który był ojcem Jakuba i Krzysztofa Reklewskich. Z tej rodziny pochodził Wincenty Reklewski, urodzony w 1785 roku w Boleszynie koło Waśniowa i Ćmielowa. Był on poetą i żołnierzem, zmarł w 1812 roku w Moskwie. W roku 1776 Małoszyce kupił Ignacy Dowbor, po nim wieś tę dziedziczyli ks. Sanguszkowie, hr Małachowscy. W 1907 roku Małoszyce należały do Jana Gombrowicza, dyrektora Zakładów Żelaznych "Bodzechów" w Bodzechowie.

Jan Gombrowicz był żonaty z Antoniną z Kotkowskich z Bodzechowa. Z ich związku przyszło na świat w Małoszycach ich czworo dzieci: Jerzy, Janusz, Rena i Witold. Najmłodszy syn Jana i Antoniny - Witold Gombrowicz urodził się w Małoszycach 4 sierpnia 1904 roku i tu spędził swoje młode lata. O jego życiu w Małoszycach możemy dowiedzieć się więcej w artykule "[Ślady Gombrowicza w Małoszycach](#)". Należy przy tym nadmienić, iż Witold Gombrowicz był znanym powieściopisarzem nowelistą, dramaturgiem i eseistą, który od 1939 do 1963 roku przebywał w Argentynie, a od 1964 roku we Francji, gdzie zmarł w 1969 roku.

W Małoszycach Witold wraz z rodziną przebywał na stałe do 1915 roku. Po czym Gombrowiczowie przeprowadzili się do Warszawy, a do Małoszyc jeździli tylko na wakacje. Choć były to krótkie pobyty, to jednak sam Witold Gombrowicz zdołał zgromadzić pokaźny bagaż materiału literackiego wykorzystanego w późniejszej twórczości. Dwór natomiast kupili gospodarze z Krzczonowic, którzy go rozebrali i zostawili dzieciom szkołę (budynek spłonął podczas wojny). Przy tym z dawnego budynku gospodarczego Gombrowiczów wzniesiono

szkołę w Grocholicach. Ziemię w Małoszycach w 1938 roku nabyli okoliczni gospodarze. I tym prozaicznym epizodem skończył się kontakt Gombrowiczów z Małoszycami.

Znakiem i pamiątką związków Witolda Gombrowicza z Małoszycami, poza literackimi śladami jego rodzinnych stron w jego książkach, jest pomnik, który znajduje się w sąsiedztwie dawnego majątku Gombrowiczów w tej miejscowości. Pomnik pisarza jest umiejscowiony w tzw. "Zakątku Gombrowicza". Powstał on z dotacji w ramach programu "Bursztynowy Szlak Greenways". Tytuł projektu, autorstwa Gminnego Ośrodka Kultury w Sadowiu, brzmi - "W Małoszycach urodzony". Celem tego projektu było zachowanie dziedzictwa narodowego związanego z osobą Witolda Gombrowicza, poprzez utworzenie miejsca pamięci urodzenia pisarza, zagospodarowanie terenu zielonego pod kątem wypoczynku dla turystów, promocję Małoszyc jako elementu szlaków "Bursztynowego" i "Śladami Witolda Gombrowicza". (Drugi z tych szlaków przebiega w całości w obrębie gminy Sadowie, zaczyna się w Jacentowie, przy skrzyżowaniu drogi krajowej nr 9 z drogą gminną i prowadzi przez Obręczną, Wszechświęte, Grocholice do miejsca narodzin Witolda Gombrowicza - Małoszyc. Długość tego szlaku to ok. 11 km).

W ramach projektu "W Małoszycach urodzony" wykonano tablice z informacją o miejscu pamięci W. Gombrowicza, stoliki i ławeczki w otoczeniu zieleni znajdujące się w pobliżu dające możliwość wytchnienia i relaksu wędrującym po szlakach, kosze na śmieci zapewniające czystość i estetykę, chodnik z kostki kamiennej - dojście od drogi do pomnika i ogrodzenie drewniane otaczające część terenu oraz ogrodzenie z krzewów ozdobnych.

Jacentów, zespół pałacowy.

Dawniej był tu tylko folwark, należący do gminy Sadowie i parafii Ruszków. W 1880 roku stał tu jeden dom. Folwark miał 342 morgi obszaru (1 morga dawna jednostka miary odpowiadająca ok. 0,5 ha), należał do dóbr ruszkowskich. W Jacentowie był dwór Olszowskich otoczony parkiem dworskim. Na cmentarzu parafialnym w Ruszkowie jest ich grobowiec, na płycie tego grobowca znajduje się napis: "Aleksander Prus Olszowski, właściciel majątku Jacentów, żył lat 51, zmarł 29.04.1957 roku". W Jacentowie do tej pory w parku dworskim stoi pałac Olszowskich, zmieniony ostatnio na prywatny hotel "Magnat". Na tereni dawnego parku dworskiego zachowały się trzy pomniki przyrody. Jest to kasztanowiec biały, który znajduje się przed frontem dawnego pałacu, a dziś hotelu; lipa szerokolistna, która jest przy południowej granicy parku i sąsiaduje z jednym z magazynów; tulipanowiec amerykański, który znajduje się 20 metrów na wschód od dawnego pałacu Olszowskich.

Niemienice, pomniki przyrody.

W Niemienicach znajdują się unikatowe pomniki przyrody - jest to jeden klon i pięć lip drobnolistnych i szerokolistnych. Część z nich mieści się w parku dworskim, który znajduje się w obrębie Samodzielnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Niemienicach. W tym parku są cztery pomniki przyrody, tj. klon oraz dwie lipy. Pozostałe trzy lipy znajdują się wśród alei drzew rosnących wzdłuż dawnej drogi dojazdowej do tegoż parku. Wszystkie te wymienione unikatowe drzewa zostały w 1957 roku wpisane na listę pomników przyrody, chronionych prawem. W uzasadnieniu decyzji o uznaniu tych drzew za pomniki przyrody napisano, iż w Niemienicach, gromada Biskupice, powiat Opatów znajduje się "założenie parkowe o charakterze zabytkowym z XVIII wieku", podpisano Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr inż. arch. Adam Klimek - 12 grudnia 1957 rok.

Ponadto w Niemienicach znajdują się trzy figury przyrodne. Jedna z nich - krzyż

kamienny z 1841 roku. Druga figura to krzyż kamienny z 1849 roku, umiejscowiony jest przy drodze powiatowej nr 119 z Opatowa do Truskolas, na trasie Opatów-Sarnia Zwola-Nowa Słupia. Trzecia figura to krzyż kamienny pomalowany na czerwono z 1889 roku, jest położony przy drodze gminnej w pobliżu stawu niemienickiego.

Bogusławice, zespół dworsko-pałacowy.

Zachował się tu dworek z XIX wieku jak i dwie zabytkowe obory, do niedawna, stał także spichlerz - był to budynek drewniany i stał na podmurówce, miał konstrukcję zrębową. Był podpiwniczony. Budynek ten posiadał kształt prostokąta, wewnątrz miał trzy pomieszczenia. Dach był czterospadowy, gontowy. W parku dworskim jest jeden pomnik przyrody. Zachował się tu klon pospolity i znajduje się on w południowo-zachodniej części parku.

Autor – Paweł Tracz